

Sygn. akt I ACa 617/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SA Danuta Jezierska SA Ryszard Iwankiewicz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 maja 2017 roku, sygn. akt VIII GC 328/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Halina Zarzeczna Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 617/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 września 2012 r. powód A. A. wniósł o stwierdzenie nieważności uchwał o numerach (...), (...), (...) i (...) podjętych w dniu 30 sierpnia 2012 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Jako roszczenie ewentualne - na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania - powód wniósł o uchylenie tych uchwał. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że podjęcie zaskarżonych uchwał na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników stanowi naruszenie art. 231 § 2 k.s.h. bowiem uchwały te winny być przedmiotem zwyczajnego zgromadzenia wspólników. Nadto powód zarzucił, że zaskarżone uchwały zostały podjęte z naruszeniem art. 68 zd. 1 ustawy o rachunkowości poprzez nieudostępnienie powodowi sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności za rok 2011 na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników.

Niezależnie od powyższego zdaniem powoda zaskarżone uchwały powinny być uchylone na podstawie art. 249 k.s.h., gdyż zostały podjęte w sprzeczności z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki, a pośrednio mają na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. Powyższe powód uzasadniał tym, że ani zarząd spółki ani jej pełnomocnicy nie poinformowali powoda o sporządzeniu sprawozdań do czego byli zobowiązani. Poza tym podniósł, że nawet gdyby był poinformowany, to warunki kontroli stawiane przez pełnomocnika pozostałych wspólników były niedopuszczalne. W szczególności, wymóg podpisania przez powoda oraz osób mających przeprowadzić wgląd do akt, umowy w zakresie poufności, narusza prawo kontroli wynikające z art. 212 k.s.h. Zdaniem powoda podjęcie zaskarżonych uchwał w sposób oczywisty godzi w interesy pozwanej spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z o.o. w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. VIII GC 328/12, stwierdzono nieważność pierwszej w kolejności uchwały nr (...) na stronie 10 protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 30 sierpnia 2012 r. w przedmiocie udzielenia absolutorium prezesowi zarządu spółki (pkt I), zaś powództwo w pozostałym zakresie oddalono (pkt II). Nadto zasądzono od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda A. A. kwotę 1.353,45 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi, z których wynikało, że powód A. A. jest wspólnikiem pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., posiada jeden udział w wysokości 1.000 zł. Pozostałymi wspólnikami pozwanej spółki byli A. P., T. J., H. J. i C. P.. Każdy z tych wspólników posiadał jeden udział w wysokości 1.000 zł. Powód posiada także udziały w innych polskich spółkach należących do grupy (...). Interesy spółki prowadził C. P., jednak po odbyciu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki, które odbyło się 30 sierpnia 2012 r. C. P. zrezygnował z funkcji członka zarządu oraz sprzedał udziały w pozwanej spółce. Obecnie w spółce jest czterech wspólników A. A., A. P., T. J. i H. J..

Sąd Okręgowy ustalił, że w piśmie z dnia 10 lipca 2012 r., skierowanym do polskich spółek grupy (...), powód - za pośrednictwem pełnomocnika - zwrócił się z wezwaniem do złożenia pisemnego zapewnienia, że bez zgody powoda nie nastąpią transfery środków finansowych z polskich spółek, których udziałowcem był powód do spółek na terenie Niemiec. Jednocześnie powód zwrócił się o złożenie oświadczenia, że bez zgodnego współdziałania powoda nie zostaną zawarte żadne umowne porozumienia spółek (...) co do wystąpienia z nich innego wspólnika C. P. w zakresie wypłaty środków. W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik spółek grupy (...) odmówił złożenia oświadczeń zgodnie z prośbą powoda jako nieznanych z punktu widzenia prawa polskiego, wskazał też, że nie będą podejmowane żadne transakcje czy czynności wobec polskich spółek (...) bez zgodnego z ustawą i umową spółki udziału i wiedzy powoda. Podobnie, ewentualne rozliczenia między spółkami niemieckimi a polskimi również nastąpią wyłącznie przy zgodnym z ustawą i umową współdziałaniu powoda. Jednocześnie zarzucono pełnomocnikowi powoda działanie na jego rzecz mimo konfliktu interesów, który wynika z faktu, że kancelaria reprezentująca powoda w przeszłości doradzała bezpośrednim konkurentom polskich spółek (...).

Następnie ustalono, że w piśmie z dnia 18 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pełnomocnika spółek grupy (...) o wyznaczenie terminu, w którym mogłyby przejrzeć dokumenty polskich spółek (...), w których powód jest wspólnikiem celem ustalenia aktualnego statusu finansowego poszczególnych spółek (...), ponieważ za ostatnie lata obrotowe zarządy spółek nie przedłożyły wystarczających bilansów rocznych. Powód w ramach powyższego domagał się uzyskania wglądu do projektu parku (...). Powód zażądał również zwołania nadzwyczajnego

zgromadzenia wspólników m.in. pozwanej spółki oraz powołania nadzwyczajnego kontrolera w celu ustalenia roszczeń odszkodowawczych oraz dotyczące zwrotu względem poszczególnych członków zarządu oraz wspólników. Wezwał także do przekazania otwartych bilansów rocznych najpóźniej do 31 lipca 2012 r. W odpowiedzi z 25 lipca 2012 r. pełnomocnik m.in. pozwanej poinformował, że kontrola w postaci wglądu w księgi i dokumenty polskich spółek (...) będzie możliwa począwszy od 31 lipca 2012 r. od godz. 8.00 w siedzibie polskich spółek (...) w S. przy ul. (...). Jednocześnie wyrażono życzenie aby powód jak i osoby przeprowadzające kontrolę złożyły oświadczenie o zachowaniu poufności mające na celu ochronę interesów polskich spółek (...). Zwrócono się także o nadesłanie kompletnej listy dokumentów i ksiąg jakie mają być udostępnione do wglądu. Przedstawienie wciąż niezatwierdzonych bilansów rocznych miało nastąpić w ramach wglądu, który miał się rozpocząć w dniu 31 lipca 2012 r. Poinformowano przy tym powoda, że zgromadzenie wspólników spółki (...) odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2012 r. w S..

W e-mailu z dnia 26 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do pełnomocnika pozwanej o wyjaśnienie, czy jego pełnomocnictwo uprawnia także do reprezentacji spółki a nie tylko wspólników grupy (...) oraz wskazanie, na jakiej podstawie wymagane jest oświadczenie o poufności. W odpowiedzi pełnomocnik wskazał, że nie posiada pełnomocnictwa do reprezentowania spółek (...) a jedynie ich wspólników, prosząc by powód nawiązał bezpośredni kontakt z tymi spółkami. Poinformował też, że skoro nie została przesłana lista dokumentów i ksiąg z podziałem według spółek (...), to rozumieć należy to jako brak woli skorzystania z wglądu do tych dokumentów w dniu 31 lipca 2012 r. Wskazano przy tym, że wgląd taki będzie możliwy gdy przedłożona zostanie wymagana lista dokumentów.

W piśmie z dnia 31 lipca 2012 r., skierowanym bezpośrednio do spółek (...), w tym spółki pozwanej, pełnomocnik powoda wskazał po raz kolejny, że A. A. chciałby wystąpić z polskich spółek (...) za odpowiednim wynagrodzeniem. Zapowiedział też, że skorzysta z propozycji wglądu do dokumentów jak tylko opracowany zostanie z biegłym rewidentem dalszy sposób postępowania oraz wezwał do podpisania oświadczenia o zaniechaniu działań, których przedmiotem będą dyspozycje majątkowe mogące działać na niekorzyść powoda. Ponadto wskazano, że ani powód ani reprezentująca go kancelaria nie mają zamiaru naruszać tajemnicy przedsiębiorstw spółek (...).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że w dniu 8 sierpnia 2012r. nowy pełnomocnik pozwanej spółki poinformował, że nie zamierza ona ograniczać ani utrudniać wykonywania przez powoda uprawnień mniejszościowego wspólnika. Jednocześnie wskazał, że kontrola dokumentów będzie możliwa po uprzednim złożeniu oświadczenia o zobowiązaniu do dochowania poufności. W pismach z dnia 9 sierpnia 2012 r. powód został zawiadomiony, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników następujących spółek: (...), (...) oraz (...). Powód odebrał powyższe zawiadomienia w dniu 16 sierpnia 2012 r. W zawiadomieniu o nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki wskazano, że porządkiem obrad, na wyraźne życzenie powoda, objęte zostaną kwestie objęte pismem z dnia 18 lipca 2012 r., m.in. w zakresie zakończenia współpracy powoda i C. P. z pozwaną spółką oraz rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu i finansowego.

W piśmie z dnia 13 sierpnia 2012 r. nowy pełnomocnik przesłał kopie pełnomocnictwa. Odnośnie czynności kontrolnych wskazał, że będą mogły się one rozpocząć po uzgodnieniu powoda z pozwaną listy dokumentów oraz zawarciu stosownych umów poufności. Jednocześnie wskazał, że na ówczesną chwilę nie sporządzono sprawozdań finansowych spółek komandytowych.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 r. powód wskazał, że zawarcie porozumienia odnośnie poufności jest bezzasadne natomiast czynności kontrolne miałyby odbywać się od dnia 20 sierpnia 2012 r. Do pisma załączono listę dokumentacji jaka miała zostać udostępniona do wglądu, obejmująca transakcje handlowe spółki. Jednocześnie załączono propozycje punktów obrad na najbliższym zgromadzeniu wspólników pozwanej spółki.

W piśmie z dnia 17 sierpnia 2012 r. pozwana oświadczyła, że kontrola dokumentów uzależniona jest od przedstawienia list zapotrzebowania oraz zawarcia przez powoda i jego pełnomocników umów o dochowaniu poufności. Do tego pisma załączono projekt umowy o dochowaniu poufności.

Z dalszych ustaleń wynika, że w grupie (...) praktyką jest, że sprawozdania finansowe spółek z o.o. sporządzane są do końca marca każdego roku, w pierwszej kolejności przed innymi spółkami z uwagi na konieczność rozliczenia

podatku dochodowego CIT - 8. Następnie umieszczane są w jednym segregatorze i przekazywane członkom zarządu poszczególnych spółek do podpisu a potem zwracane do siedziby spółki. Była to standardowa procedura.

Ustalono również, że najpóźniej na dzień 9 sierpnia 2012 r., kiedy to wysyłano do powoda zawiadomienie o terminie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki, dysponowała ona sprawozdaniem zarządu i finansowym za rok 2011, które zostały podpisane przez upoważnione do tego osoby. Dokumenty te znajdowały się w siedzibie spółki, dostępne były dla osób upoważnionych, w tym powoda, jeśli nie w formie papierowej, to elektronicznej. Pracownicy pozwanej spółki, do których obowiązków służbowych należało sporządzanie i przechowywanie tych dokumentów nie utrudniali nikomu do nich wglądu. Powód nigdy nie zwracał się bezpośrednio do księgowej pozwanej spółki z prośbą o udostępnienie sprawozdań zarządu i finansowych pozwanej spółki, tak też było w przypadku tych dokumentów za rok 2011.

W dniu 30 sierpnia 2012 r. w S. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej (...) spółki z o.o. W zgromadzeniu wspólników uczestniczyli: wspólnik A. P., posiadający 20 % udziałów w kapitale zakładowym, adw. A. Ś. - działający jako pełnomocnik powoda A. A., posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym, r.pr. M. M. (1) - działający jako pełnomocnik wspólnika T. J., posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym, r.pr. K. S. - działająca jako pełnomocnik wspólnika i jednocześnie prezesa zarządu C. P., posiadającego 20% udziałów w kapitale zakładowym, r.pr. Ł. D. - działający jako pełnomocnik H. J. posiadającego 20 % udziałów w kapitale zakładowym.

Na zgromadzeniu podjęto uchwałę nr (...) o treści: „Po wnikliwym rozpatrzeniu zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. w dniu 30 sierpnia 2012 roku zatwierdza sprawozdanie zarządu z działalności (...) sp. z o.o. wraz z bilansem zamykającym się sumą bilansową 1.491,00 zł, rachunkiem zysków i strat, informacją dodatkową za rok 2011”. W głosowaniu oddano 5 głosów, w tym: 4 głosy za i 1 głos przeciw. Przewodniczący, którym był A. P. stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

Następnie Przewodniczący zaproponował uchwałę nr (...) o treści: „Zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. udziela absolutorium prezesowi zarządu spółki - Panu C. P. - z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r.” W głosowaniu oddano 5 głosów, w tym 3 głosy za, 1 przeciw oraz 1 wstrzymujący. W związku z dyspozycją art. 244 k.s.h. - wobec oddania 5 głosów przewodniczący zarządził powtórzenie głosowania z wyłączeniem K. S. jako pełnomocnika C. P.. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

W związku z powyższym przewodniczący zaproponował kolejną uchwałę nr (...) o treści: „Zgromadzenie wspólników (...) sp. z o.o. udziela absolutorium prezesowi zarządu spółki - Panu C. P. - z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r.” W kolejnym głosowaniu oddano 4 głosy, w tym 3 głosy za, 1 przeciw. Przewodniczący stwierdził, że uchwała ta została przyjęta większością głosów. W związku z dyspozycją art. 244 k.s.h. K. S., jako pełnomocnika C. P., nie brała udziału w głosowaniu. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

Na zgromadzeniu w dniu 30 sierpnia 2012 r. wspólnicy podjęli także uchwałę nr (...) o treści: „Strata za 2011 r. w wysokości netto 7.682,00 PLN zostanie pokryta z zysków Spółki w kolejnych latach”. W głosowaniu oddano 5 głosów, w tym 4 głosy za, 1 przeciw. Przewodniczący stwierdził, że uchwała ta została przyjęta większością głosów. Przeciwko uchwale głosował A. Ś. oświadczając, że na podstawie art. 250 ust. 2 k.s.h. zgłasza sprzeciw wobec uchwały i żąda jego zaprotokołowania.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda za uzasadnione jedynie w części.

Zwrócono uwagę, że pierwszym zarzutem powoda, mającym mieć wpływ na nieważność wszystkich zaskarżonych uchwał, było to, że zostały podjęte na nadzwyczajnym zamiast zwyczajnym zgromadzeniu wspólników zgodnie z art. 231 § 2 k.s.h. Odwołując się do treści wskazanego przepisu Sąd meriti zgodził się z powodem, że w niniejszej sprawie zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki odbyło się po upływie ustawowego sześciomiesięcznego terminu (tj. 30

sierpnia 2012 r.). Wbrew jednak stanowisku powoda Sąd zaznaczył, że nie czyni to podjętych na tym nadzwyczajnym zgromadzeniu uchwał nr (...), nr (...) (drugiej z tym numerem) i nr (...) nieważnymi. Wskazano, że uchybienie terminowi wskazanemu w art. 231 § 1 k.s.h. oznacza co prawda, że zwyczajne zgromadzenie odbyło się z uchybieniem przepisów prawa (zbyt późno), jednakże z faktu tego nie można wnosić automatycznie, że uchwały podjęte na zbyt późno odbytym zgromadzeniu są nieważne. Sąd podkreślił, że uchwały nie są bowiem sprzeczne z ustawą przez to, że zostały podjęte w terminie późniejszym niż wskazany w art. 231 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również podjęcia zaskarżonych uchwał z naruszeniem art. 68 zdanie pierwsze ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości poprzez nieudostępnienie powodowi sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2011 na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. Zwrócono uwagę, że powód ograniczył się w ramach żądania stwierdzenia nieważności uchwał tylko do postawienia powyższego zarzutu, bez jego uzasadnienia, co zdaniem Sądu wydaje się być niedostateczne. Wskazano, że w myśl przywołanego przepisu m.in. spółki z ograniczoną są obowiązane do udostępnienia wspólnikom rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki – najpóźniej na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. W ocenie Sądu meriti do wypełnienia dyspozycji tego przepisu wystarczające jest samo udostępnienie przedmiotowych dokumentów, a nie ich doręczenie, czy też przesłanie wspólnikowi w inny sposób. Oznacza to, że udostępnienie nie musi się wiązać z jego ogłoszeniem; może on polegać na tym, że zainteresowani odbiorcy mają wgląd do sprawozdań finansowych w siedzibie jednostki.

W realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że powód miał możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym oraz sprawozdaniem zarządu z działalności spółki (...) w jej siedzibie, jednak z tej możliwości nie skorzystał. Zaznaczono, że w świetle załączonej do pozwu obszernej korespondencji pomiędzy pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikami spółek z grupy (...), co najmniej od 31 lipca 2012 r. rzeczone dokumenty były dostępne w siedzibie Spółki, a więc udostępnione wspólnikom. Co prawda Sąd dostrzegł, że w jednym z pism pełnomocnika grupy (...) pojawia się informacja, że w powyższej dacie nie były jeszcze przygotowane sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności spółki, lecz dotyczyło to wyłącznie spółek osobowych (komandytowych), do których pozwana się nie zalicza. Nadto w świetle niekwestionowanych zeznań świadków B. E. i M. M., a także świadka A. P. dokumenty, których dotyczy uchwała nr (...) zostały sporządzone w ustawowych terminach (z uwagi na konieczność złożenia deklaracji CIT-8 w spółkach z o.o.), a więc zdaniem Sądu były dostępne na więcej niż 15 dni przed NZW z dnia 30 sierpnia 2012r.

Ponadto Sąd meriti odwołał się do treści art. 212 § 1 k.s.h. i zaznaczył, że prawo kontroli służy każdemu wspólnikowi. W tym celu wspólnik lub wspólnik z upoważnioną przez siebie osobą może w każdym czasie przeglądać księgi i dokumenty spółki, sporządzać bilans dla swego użytku lub żądać wyjaśnień od zarządu. Zwrócono uwagę, że w niniejszej sprawie powód jednak nie skorzystał z możliwości osobistego zapoznania się z dokumentami, których treść chciał poznać, w szczególności tymi, których dotyczy zaskarżona uchwała nr (...), co wynika choćby z zeznań świadków B. E. i M. M., jak i A. P.. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji również sam powód zeznał, że zwrócił się tylko do wspólników, żeby otrzymać dokumenty. Nie zwracał się do pozostałych pracowników, np. do księgowości, żeby otrzymać dokumenty (vide protokół z jego przesłuchania, k. 474). W ocenie Sądu to nie wspólnicy, lecz spółka (zarząd) powinna być adresatem tego typu wniosków/prób o dokumenty. Nadto zaznaczono, że powód nie może się także powoływać na rzekomą niewiedzę co do tego, że mógł zapoznać się z dokumentami na miejscu w S. (k. 473, ostatnie zdanie), gdyż jako wspólnik, i to niejednej spółki z o.o., nadto działający przy pomocy profesjonalnych pełnomocników, nie może się zasłaniać nieznaną przepisów regulujących funkcjonowanie spółek handlowych.

Następnie dostrzeżono, że co prawda powód akcentował fakt odmowy wglądu do dokumentów z uwagi na osobę pełnomocnika (który miał reprezentować wcześniej konkurenta grupy (...)) i żądanie podpisania zobowiązania do zachowania poufności informacji, pod groźbą wysokiej kary finansowej, ale Sąd wskazał, że po pierwsze, stawiane przez pozostałych wspólników warunki dotyczyły dokumentacji źródłowej spółek tej grupy i powód ich nie sprecyzował (nota bene nie wskazał też o jakie dokumenty zwracał się jego pełnomocnik ok. 4 tygodnie przed NZW z 30 sierpnia 2012 r. do pozwanej Spółki - patrz k. 474; o ile w ogóle dotyczyło to (...), zważywszy na adresatów korespondencji załączonej do pozwu). A po drugie, ewentualne przeszkody w otrzymaniu dokumentów, na które powołuje się powód,

w żadnym razie nie uniemożliwiały mu indywidualnej kontroli z art. 212 § 1 k.s.h. A zatem w ocenie Sądu powód przez własne zachowanie (zaniechanie) nie zapoznał się z dokumentami, których treść chciał poznać, pomimo tego, że pozwana Spółka nie stwarzała ku temu przeszkód. Ponadto zauważono, że w przypadku ograniczenia powodowi wykonywania uprawnień z art. 212 k.s.h. przysługiwała mu stosowna droga prawna (art. 212 § 4 k.s.h.).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego wynika, że zarówno sprawozdanie finansowe, jak i sprawozdanie zarządu, zostały udostępnione w siedzibie pozwanej Spółki najpóźniej w dniu 9 sierpnia 2012 r. kiedy to wysłane zostały zawiadomienia o NZW. Świadczy o tym zarówno treść zaproszenia (k. 114-115), jak i zeznania świadków B. E., M. M. i A. P.. Tym samym zdaniem Sądu stworzono możliwość zapoznania się z treścią tych dokumentów. Ostatecznie kopię sprawozdań i informacji dodatkowej powód, do rąk swojego pełnomocnika, otrzymał na NZW. W następstwie tego – w ocenie Sądu meriti - doszło nie tylko do zatwierdzenia, ale i wcześniej do rozpatrzenia sprawozdania zarządu i sprawozdania finansowego (vide uchwała nr (...), k. 134), o czym jest mowa w art. 228 pkt 1 k.s.h. I jak wynika z pozwu tylko powód przejawiał niedosyt informacyjny, ale mający swoje podłoże w konflikcie między wspólnikami, a nie w rzekomej lakoniczności wymienionych w tej uchwale dokumentów.

W konsekwencji Sąd nie stwierdził też sprzeczności przedmiotowych uchwał z art. 4 ust. 1 i art. 49 ust. 2 oraz załącznikiem nr 1 do ustawy o rachunkowości. Zauważono, że w niniejszej sprawie powód zarzucał, że ani sprawozdanie finansowe, ani sprawozdanie zarządu nie dają jasnego obrazu sytuacji finansowej Spółki, ale konkretnych uchybień nie wskazał. W ocenie Sądu z tak sformulowanym zarzutem nie sposób się zgodzić, choć przyznać trzeba, że rzeczywiście naruszenie przepisów u.o.r. w pewnych sytuacjach może prowadzić do nieważności uchwały zatwierdzającej sprawozdanie finansowe lub sprawozdanie z działalności, jednak wyłącznie wtedy, gdy naruszenie ma charakter formalny, polegający na sporządzeniu i przedstawieniu tych dokumentów przez niekompetentne osoby, a zatem z naruszeniem art. 52 u.o.r. Jednakże Sąd zwrócił uwagę, że w tej sprawie powód takiego zarzutu nie sformułował, zaś z materiału dowodowego wynika, że dokumenty zostały sporządzone prawidłowo - sprawozdanie finansowe zostało podpisane przez księgową oraz C. P. (ówczesnego jedyne go członka zarządu), a sprawozdanie z działalności zostało podpisane wyłącznie przez C. P..

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd uznał, że co do trzech zaskarżonych przez powoda uchwał z dnia 30 sierpnia 2012 r., tj. nr (...), nr (...) (druga w kolejności) i nr (...), powództwo główne podlegało oddaleniu, gdyż żadna z tych uchwał nie była obciążona nieważnością.

Oddalenie powództwa co do żądania głównego, z wyjątkiem jednej, zdublowanej uchwały, skutkowało koniecznością rozpatrzenia żądania alternatywnego, tj. żądania uchylenia wszystkich ww. uchwał. Odnośnie tego żądania Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód nie zarzucał sprzeczności uchwał z umową spółki. W związku z powyższym pozostało rozważyć, w kontekście twierdzeń pozwu, czy zaistniała sprzeczność każdej z uchwał z dobrymi obyczajami. Podkreślono, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. sprzeczność z dobrymi obyczajami nie jest wystarczającą przesłanką uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchylenie to jest możliwe o ile zaskarżona uchwała godzi również w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Wskazano, iż powód wskazał, że sporne uchwały zostały podjęte w sprzeczności z dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki, a pośrednio mają na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zdaniem powoda naruszenie dobrych obyczajów miało przejawiać się tym, że powód nie miał możliwości zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym za rok 2011 przez rozpoczęciem zgromadzenia wspólników, gdyż zarząd nie przedłożył pełnomocnikowi odpisu sprawozdania, a nawet nie poinformował go o tym, że sprawozdanie zostało sporządzone. W tym zakresie Sąd odwołał się do uprzedniej argumentacji dotyczącej braku naruszenia przez zaskarżone uchwały treści art. 68 ustawy o rachunkowości. Uzupełniając Sąd meriti wskazał, że zarząd nie był zobligowany do wysyłania powodowi sporządzonych sprawozdań, ani informowania powoda jako wspólnika o ich sporządzeniu. Udostępnienie tych dokumentów jest zachowane, gdy wspólnik ma możliwość się z nimi zapoznania w siedzibie spółki po wcześniejszym ustaleniu, że takowe sprawozdania zostały sporządzone. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie tylko nie próbował dokonać osobistego zapoznania się z rzeczonymi dokumentami, ale nawet – jak wynika z jego zeznań – nie próbował dowiedzieć się czy takowe dokumenty

zostały już sporządzone, do czego wcale nie byłoby konieczne stawianie się w siedzibie spółki, jak to przedstawia w uzasadnieniu pozwu. W ocenie Sądu od 31 lipca 2012 r. do odbycia przedmiotowego NZW było wystarczająco dużo czasu na osobiste zapoznanie się powoda z dokumentami, przy czym jak wynika z zeznań świadków powód, jakkolwiek spotykał się ze współnikami na spotkaniach roboczych w Niemczech, to poza tym większej aktywności w działalności operacyjnej pozwanej Spółki nie przejawiał. W powyższej dacie nie było tylko sprawozdań dotyczących spółek osobowych (a dokładnie komandytowych), jak wynika z załączonej do pozwu korespondencji między pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikiem spółek grupy (...). Przy czym podkreślono, że ta obszerna korespondencja nie dość, że nie odbywała się pomiędzy powodem a pełnomocnikiem pozwanej Spółki, lecz co najwyżej pełnomocnikiem współników, którzy byli też udziałowcami innych spółek z grupy (...) (podobnie jak powód), to dotyczyła przede wszystkim dostępu do dokumentacji źródłowej, a tu już – w przypadku braku współpracy zarządu – powodowi przysługiwały uprawnienia z art. 212 k.s.h. Sąd meriti wskazał, że przy ocenie tej korespondencji nie sposób abstrahować od celu jaki przyświecał powodowi w jej uzyskaniu, a mianowicie korzystniejszej pozycji w negocjacjach na temat kwoty „odstępnego” za wyjście powoda z tych spółek. Nie może więc być poczytywane za sprzeczne z dobrymi obyczajami udostępnianie powodowi - w sposób zgodny z k.s.h. - sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu w siedzibie spółki i w czasie uwzględniającym termin z art. 68 zd. pierwsze ustawy o rachunkowości.

Jeżeli zaś chodzi o warunki stawiane powodowi przez pozostałych współników w dostępie do dokumentacji spółek, to Sąd Okręgowy zaakcentował, że miało to miejsce już w chwili rozbieżności interesów pomiędzy współnikami, dla których finansowe żądania powoda były wygórowane, co mogło usprawiedliwiać nieufność, zwłaszcza wobec pełnomocnika reprezentującego wcześniej rywala biznesowego pozwanej Spółki, czy szerzej grupy (...). Wskazano, że przede wszystkim jednak powód nie podjął osobistej próby zapoznania się z dokumentami, a dopiero w przypadku jej niepowodzenia i w zależności przyczyn odmowy, uzasadnione byłyby dalsze jego kroki prawne, włącznie ze środkami prawnymi z art. 212 § 4 k.s.h.

Uwzględniając powyższe rozważania w ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób stwierdzić, że w przypadku zaskarżonych uchwał zachodziło naruszenie dobrych obyczajów, które zdaniem powoda przejawiało się w lojalności i przyzwoitości. Podkreślono, że powodowi była stwarzana możliwość zapoznania się z dokumentacją spółki, pozwana Spółka, a dokładnie pełnomocnik, prowadziła z powodem i jego pełnomocnikami korespondencję i umożliwiano powodowi udział w zgromadzeniach. Zdaniem Sądu okoliczności sprawy wskazują, że powód nie wykazywał się szczególnym zainteresowaniem sprawami spółki (...). W ocenie Sądu próżno było dopatrywać się naruszenia zasady przyzwoitości czy lojalności, skoro powód otrzymywał informację o zgromadzeniach oraz udostępniano mu dokumenty pozwanej spółki. Zaznaczono, iż okoliczności podawane przez powoda w zdecydowanej większości stanowiły jego subiektywną ocenę zaistniałych zdarzeń, podyktowaną trwającym między współnikami konfliktem. Obiektywnie jednak w ocenie Sądu powód nie był pokrzywdzony przez pozostałych współników, ani działanie pozostałych współników nie cechowało się nielojalnością czy brakiem przyzwoitości.

Wbrew twierdzeniom pozwu Sąd Okręgowy nie dopatrywał się aby przedmiotowe uchwały godziły – i to w sposób oczywisty – w interesy pozwanej, czego powód upatrywał w tym, że udzielenie absolutorium prezesowi zarządu uniemożliwi spółce dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. W tym zakresie wskazano jedynie, że udzielenie prezesowi zarządu absolutorium wcale nie umożliwia pozwanej Spółce dochodzenia roszczeń, co zresztą dostrzega sam powód przywołując art. 296 k.s.h. Spółka roszczenia takowe zachowuje w zakresie w jakim o roszczeniach tych nie wiedziała i nie było to przedmiotem dyskusji podczas głosowania nad uchwałą o absolutorium dal C. P..

Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się również przesłanki w postaci „pokrzywdzenia powoda jako współnika”, które to pokrzywdzenie miałyby mieć pośredni charakter, co raczej wyklucza umyślność w pokrzywdzeniu współnika. Zaakcentowano, że z uwagi na spór co do wysokości wynagrodzenia należnego powodowi w przypadku jego odejścia ze spółki zupełnie hipotetyczny charakter mają dywagacje pozwu na temat uszczuplenia majątku spółki o kwoty roszczeń odszkodowawczych, które to roszczenia nie przybrały żadnych realnych kształtów.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty powoda w świetle ustalonych okoliczności sprawy nie pozwalały na stwierdzenie, aby zaskarżone uchwały, za wyjątkiem drugiej w kolejności nr (...), mogły podlegać uchyleniu z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz naruszeniem interesów spółki, czy w celu pokrzywdzenia powoda jako współnika.

Pomijając dowody z dokumentów złożonych przy piśmie powoda z 4 listopada 2016 r. Sąd pierwszej instancji miał na względzie, że dotyczą one w znacznej większości okoliczności nieistotnych z punktu widzenia niniejszego sporu (art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i § 3 k.p.c.). Zwrócono uwagę, że co prawda dokumenty te powstały już po dacie wytoczenia powództwa, ale dotyczą one zdarzeń mających miejsce już po powzięciu uchwał z 30 sierpnia 2012 r. lub dotyczą innych spółek grupy (...). W ocenie Sądu z punktu widzenia żądań pozwu istotne są okoliczności faktyczne zaistniałe najpóźniej w dacie podejmowania zaskarżonych uchwał, stąd pominięte zostały dokumenty mające pokazywać relacje współników pozwanej Spółki w kolejnych latach, a tym bardziej dotyczące innych spółek, w których te same osoby są współnikami. Z kolei pominięcie protokołu rozprawy przed Sądem Rejonowym w Parnasie (Niemcy) wynikało – jak wskazał Sąd meriti - z konieczności przestrzegania zasady bezpośredniości, przy jednoczesnym braku wniosku o przesłuchanie J. B. w niniejszym postępowaniu. Natomiast pismo (k. 565) M. M. z 8 stycznia 2015 r. (obecnej księgowej grupy (...)) nie odnosi się do pozwanej Spółki, tylko do rozliczeń jednej ze spółek w tej grupie. W konsekwencji jako spóźniony potraktowano wniosek o przesłuchanie ww. osoby i jako taki pominięto.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zdaniem Sądu Okręgowego były przedstawione przez powoda analizy z 24 października 2016 r. (k. 566-578) oraz z grudnia 2014 r. (k. 579-593), gdyż nie były to analizy sporządzone przez biegłych, wobec czego nie mogły stanowić dowodu wymagającego wiedzy specjalnej. Zresztą zwrócono uwagę, że powód wniosku o dowód z opinii biegłego nie składał. Dokumenty te nie były - zdaniem Sądu – przydatne z punktu widzenia istoty sporu, a więc prawidłowości uchwał z 30 sierpnia 2012r. Ponadto tylko jedna z tych prywatnych ekspertyz obejmowała pozwaną Spółkę.

Przede wszystkim jednak Sąd meriti pominął jako spóźnione nowe twierdzenia faktyczne podniesione w piśmie powoda z 4 listopada 2016 r. dla uzasadnienia powództwa ewentualnego o uchylenie uchwał (art. 207 § 6 k.p.c.). Podkreślono, że w pozwie z września 2012 r. powód zawarł twierdzenia dotyczące zarówno przyczyn nieważności uchwał, jak i podstaw ich uchylenia, do których to twierdzeń ustosunkował się powód, a następnie zostało przeprowadzone niemal całe postępowanie dowodowe ze źródeł osobowych, które z oczywistych względów tych nowych twierdzeń nie obejmowało. Powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił tych twierdzeń w pozwie lub w piśmie z 20 listopada 2012 r. bez swojej winy, a ich uwzględnienie z pewnością czyniłoby koniecznym odniesienie się strony pozwanej do tych nowych przesłanek uchylenia uchwał w liczbie kilkudziesięciu, co w efekcie spowodowałoby zwłokę w postępowaniu. Zdaniem Sądu powód nie uprawdopodobnił też, że występują inne wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby podniesienie nowych twierdzeń dotyczących wadliwości uchwał z dnia 30 sierpnia 2012 r. po czterech latach od ich zaskarżenia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt II. Jednocześnie zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych w sprawie ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że:

- powodowi zostało zapewnione prawo wglądu w dokumenty źródłowe,
- powód nie sprecyzował wgląd w jakie dokumenty chciałby uzyskać,
- powód nie formułował wniosku o wgląd do dokumenty,
- powód nie interesował się losami spółki,

- powód miał wystarczający czas do przygotowania się do zgromadzeń,
- sprawozdanie finansowe zostało rozpatrzone,
- powód nie skorzystał z możliwości zapoznania się z dokumentami spółki,
- sprawozdanie finansowe i sprawozdanie zarządu za rok 2011 zostało udostępnione powodowi na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników,
- istniała możliwość dochodzenia roszczeń na rzecz spółki,
- sprawozdanie finansowe i sprawozdanie zarządu zostało rozpatrzone,
- sprawozdania finansowe nie były lakoniczne,

podczas gdy z rozpoznanego przez Sąd I instancji materiału dowodowego wynikało, że powód co najmniej od połowy 2012 r. nie miał prawa wglądu w dokumenty spółki, które bez żadnego usprawiedliwienia nie były mu przedkładane i sytuacja taka trwa do dnia dzisiejszego; powód podejmował osobiście oraz za pośrednictwem swoich pełnomocników wiele czynności jako wspólnik mniejszościowy, z uwagi na wysokie zainteresowanie losami spółki i pełne zaangażowanie związane z wykonywaniem uprawnień właścicielskich, doszło do rozpatrzenia sprawozdań, sprawozdania nie były lakoniczne; a w następstwie błędnego ustalenia stanu faktycznego naruszenie przepisu art. 249 § 1 k.s.h. poprzez brak jego zastosowania w sytuacji gdy znajdował zastosowanie, gdyż brak zapewnienia powodowi prawa wglądu w dokumenty i udzielania mu wyjaśnień, lakoniczność informacji w sprawozdaniach, brak jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji, uniemożliwienie zapoznania się z dokumentami stanowiły naruszenie dobrych obyczajów w spółce i uniemożliwiły prawidłowe sprawowanie kontroli nad spółką przy podejmowaniu uchwał w przedmiocie: zatwierdzenia sprawozdania, udzielania absolutorium, pokrycia straty, co powinno doprowadzić do uchylecia zaskarżonych uchwał - uchwały nr (...) o rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu z działalności Spółki oraz sprawozdania finansowego za rok 2011, powtórnej (drugiej w kolejności) uchwały nr (...) w przedmiocie udzielenia absolutorium Prezesowi Zarządu Panu C. P. z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r., uchwały nr (...) o pokryciu straty za rok 2011, a także naruszenie art. 68 zd. 1 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. poprzez brak zastosowania; art. 228 pkt 1 k.s.h. oraz art. 231 § 2 ustęp 1 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. poprzez brak zastosowania,

2. naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z dokumentów oraz z uzupełniających zeznań świadka M. M. złożonych przy piśmie powoda z 4 listopada 2016 r. na skutek błędnego uznania, że dokumenty dotyczą okoliczności nieistotnych z punktu widzenia sporu,

3. naruszenie art. 68 zd. 1 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. poprzez brak zastosowania, tymczasem prawidłowe ustalenie nieudostępnienia powodowi sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności za rok 2011 na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników, doprowadziłoby Sąd do przekonania, że powyższy przepis został naruszony, co prowadzić powinno do stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał,

4. naruszenie przepisu art. 228 pkt 1 k.s.h. oraz art. 231 § 2 ust. 1 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. poprzez błędną wykładnię terminu „rozpatrzenie” rozumiane jako możliwość zapoznania się z treścią sprawozdań, podczas gdy termin „rozpatrzenie” powinien być interpretowany jako podjęcie rzeczowej dyskusji na temat treści sprawozdań, na skutek czego Sąd I instancji uznał, że nastąpiło „rozpatrzenie” sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu podczas gdy do „rozpatrzenia” takiego w rzeczywistości nie doszło, gdyż żadnej dyskusji nie było, a w następstwie Sąd I instancji uznał, że uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu, a także o udzieleniu absolutorium, bez rzeczywistego rozpatrzenia sprawozdań nie naruszały prawa, a zatem nie znajduje do nich zastosowania przepis art. 252 § 1 k.s.h., podczas gdy brak rozpatrzenia, to jest rzeczywistej i rzeczowej dyskusji oraz możliwości skonfrontowania z dokumentami źródłowymi, decydował o sprzeczności uchwał z ustawą i usprawiedliwiał zastosowanie art. 252 § 1 k.s.h. poprzez stwierdzenie nieważności uchwał wobec braku

ich wymaganego ustawą rozpatrzenia, prawidłowa dyskusja nad działalnością zarządu i określonymi pozycjami w sprawozdaniu umożliwiłaby realną ocenę zasadności zatwierdzenia sprawozdań i udzielenia absolutorium, a także odnośnie straty, a zatem rozpatrzenie wpłynęłoby na treść uchwał,

5. naruszenie przepisu art. 249 § 1 k.s.h. poprzez brak zastosowania przepisu i brak uchylecia uchwał w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego, sprawozdania zarządu i uchwały absolutoryjnej oraz o pokryciu straty w sytuacji, gdy naruszone zostały „dobre obyczaje” takie jak zasada lojalności, równości wspólników, przejrzystości działania spółki, możliwości kontroli spółki przez wspólnika mniejszościowego przy podejmowaniu tych uchwał i uchwały te godziły w interesy spółki, miały na celu pokrzywdzenie wspólnika, gdyż brak umożliwienia kontroli w spółce uniemożliwiał nawet zbadanie istnienia roszczeń spółki, dochodzenie ich było niemożliwe; naruszenie to było spowodowane błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie (zarzut z punktu 1),

Mając na względzie powyższe zarzuty wniesiono o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i stwierdzenie nieważności następujących uchwał wspólników podjętych na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.:

- uchwały nr (...) o rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu z działalności Spółki oraz sprawozdania finansowego za rok 2011,
- powtórnej (drugiej w kolejności) uchwały nr (...) w przedmiocie udzielenia absolutorium Prezesowi Zarządu Panu C. P. z wykonywania przez niego obowiązków w 2011 r.,
- uchwały nr (...) o pokryciu straty za rok 2011.

Formułując żądanie ewentualne strona powodowa w przypadku uznania, że uchwały, o których mowa powyżej były ważne wniosła o ich uchylenie.

Ewentualnie, w sytuacji, gdy Sąd uzna, że postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w całości bądź uzna, że nie została rozpoznana istota sprawy wniesiono o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Dodatkowo apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 233 k.p.c. i w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych. Chybione okazały się także zarzuty naruszenia prawa materialnego, a dokładniej art. 228 pkt 1 k.s.h. oraz art. 231 § 2 ust. 1 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., art. 68 zdanie pierwsze ustawy o rachunkowości w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., art. 249 § 1 k.s.h., art. 252 § 1 k.s.h.

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego. Dlatego też odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w kontekście pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2016 r. wskazania wymaga, że powód w zupełności pomija, iż sąd w postępowaniu dowodowym nie ma obowiązku dopuszczania wszystkich dowodów zgłoszonych przez stronę, lecz jedynie tych, które dotyczą okoliczności niewykazanych dotąd i istotnych dla rozstrzygnięcia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast w myśl dyspozycji art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W świetle przytoczonych regulacji przyjąć należy, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy, dla wykazania których zostały powołane, są już dostatecznie wyjaśnione, jak również wtedy, gdy nie mogą one wyjaśnić spornych okoliczności, bowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 roku, III CKN 1393/00, Lex nr 603170). Sąd kierując się normą art. 227 k.p.c. ma bowiem obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie może budzić wątpliwości, że powód w piśmie z dnia 4 listopada 2016 r. zgłosił wnioski mające na celu wykazanie okoliczności niemających związku z rozpoznawaną sprawą. Zwrócić bowiem należy, że w omawianym zakresie powód domagał się przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność podjęcia zaskarżonych uchwał z naruszeniem prawa lub dobrych obyczajów, podjęcia uchwał szkodzących spółce i z pokrzywdzeniem powoda. Wprawdzie fakty, których dotyczy przytoczona teza dowodowa pozostają w ścisłym związku z podstawą faktyczną roszczenia, to jednak słusznie dostrzega Sąd Okręgowy, że zawnioskowane dowody w żadnej mierze nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. I tak zaznaczenia wymaga, że wniosek z dnia 15 kwietnia 2015 r. oraz odpowiedź uczestnika z dnia 27 lipca 2015 r. dotyczą innego podmiotu gospodarczego ((...) Sp. z o.o. Sp. k.), zaś korespondencja pomiędzy pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikiem (...) Sp. z o.o. dotyczy udostępnienia sprawozdań finansowych za lata 2014 – 2015 (nie zaś za lata 2010-2011). Trudno zatem wyobrazić sobie w jaki sposób dokumenty te miałyby mieć znaczenie w kontekście przedmiotu niniejszego postępowania.

Apelujący formułując omawiany zarzut zdaje się pomijać, że przedmiotem niniejszego postępowania było przede wszystkim ustalenie czy uchwały podjęte na NZW w dniu 30 sierpnia 2012 r. są sprzeczne z ustawą bądź czy uchwały te są sprzeczne z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzą w interesy spółki bądź miały na celu pokrzywdzenie współnika. Innymi słowy poza zainteresowaniem Sądu pozostawały okoliczności dotyczące wszelkich sporów istniejących pomiędzy stronami. Z tego też względu Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie w jakim dotyczy pominięcia wymienionych wniosków dowodowych.

Dalej dostrzec należy, że powód do pisma z dnia 4 listopada 2016 r. załączył także analizę doradcy podatkowego z dnia 24 października 2016 r., która jedynie w niewielkiej części dotyczy (...) Sp. z o.o., co nakazuje przyjąć, że dokument ten dotyczy okoliczności nieistotnych z punktu widzenia sporu. Przy czym nawet jeśli przyjąć, że w pewnym zakresie dokument ten mógłby wpływać na wynik postępowania to zaznaczenia wymaga, że nic nie stało na przeszkodzie aby rzeczoną analizę strona powodowa przedłożyła wraz z pozwem. Twierdzenia apelacji jakoby doradca podatkowy przez długi czas, aż do 2016r. sporządzał analizę nie znajdując żadnego poparcia w materiale dowodowym. Skoro strona powodowa już przed wniesieniem powództwa posiadała wątpliwości co prawidłowości podejmowanych czynności względem pozwanej spółki, to nic nie stało na przeszkodzie aby taką analizę zleciła jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Zatem Sąd Okręgowy oddalając rzeczony wniosek jako spóźniony nie naruszył także normy art. 217 § 3 k.p.c. Wreszcie w kontekście omawianego wniosku dowodowego wskazania wymaga, że przedłożona analiza jest jedynie dokumentem prywatnym, w rozumieniu art. 245 k.p.c., sporządzonym na zlecenie powoda. Strona powodowa nie wnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zaś przypomnieć należy, że to wyłącznie dowód z

opinii biegłego może dostarczyć Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Z całą pewnością takich informacji nie sposób czerpać z dokumentu prywatnego, bowiem jak opinie opracowane na zlecenie stron traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. Zawarta w takiej opinii argumentacja może stanowić jedynie podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego. Natomiast w rozpoznawanej sprawie strona powodowa w żadnym zakresie nie domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, co również potwierdza zasadność oddalenia wniosku dowodowego w części dotyczącej analizy z dnia 24 października 2016 r.

Apelujący zarzucił także, iż Sąd niezasadnie pominął dowód z zeznań J. B., złożonych w toku innego postępowania. Zaznaczyć zatem należy, że zgodnie z treścią art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu. W takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany).

Przywołany przepis daje wyraz zasadzie bezpośredniości – jednej z naczelnych zasad procesu cywilnego, a przejawiającej się w tym, że sąd ma obowiązek korzystania z dowodów pierwotnych, a z dowodów pochodnych tylko wówczas, gdy nie ma dowodów pierwotnych, jak i obowiązek bezpośredniego prowadzenia dowodów, przy uwzględnieniu przewidzianych wyjątków wskazanych w przepisie. Podkreślić należy, że tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, niepubl.).

Oczywiście zgodzić się należy ze skarżącym, że zasada bezpośredniości postępowania nie jest zasadą bezwzględna i możliwe są od niej odstępstwa. Poszczególne protokoły zeznań świadków, stron, opinie biegłych zawarte w innych aktach sądowych są dokumentami w rozumieniu art. 244 k.p.c. Oznacza to, że możliwe jest, bez naruszenia wynikającej z art. 235 k.p.c. zasady bezpośredniości, dopuszczenie dowodu z poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że powód domagając się dopuszczenia dowodu z protokołów, zawierających zeznania świadka, w rzeczywistości dążył do zastąpienia dowodu z zeznań świadka dowodem z dokumentu prywatnego. Zaznaczyć przy tym należy, że na podstawie rzeczonych dokumentów niemożliwym byłoby poczynienie określonych ustaleń faktycznych. Niedopuszczalne jest bowiem zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie, nawet pozostającej z tą pierwszą w związku faktycznym i jurydycznym. Zatem omawiany zarzut musi być uznany za bezzasadny. Przeprowadzenie dowodu z protokołów odzwierciedlających zeznania w innych sprawach i oparcie orzeczenia na tych dowodach prowadziłoby do naruszenia przepisów prawa procesowego.

Natomiast argumentacja strony powodowej, że takiego wniosku dotychczas nie zgłoszono z uwagi na to, że świadek dotychczas odmawiał składania zeznań jest co najmniej irracjonalna. Po pierwsze okoliczność ta w żadnej mierze nie wynika z materiału procesowego. Zaś po drugie przepisy procedury cywilnej nie przewidują możliwości odmowy składania zeznań przez świadka w sytuacji gdy świadek (tak jak J. B.) jest osobą obcą dla stron. Oczywiście istnieją także okoliczności na podstawie których świadek może odmówić udzielenia odpowiedzi na konkretne pytanie (art. 261 § 2 k.p.c.), jednakże kognicja w tym zakresie należy wyłącznie do sądu przeprowadzającego dowód.

W kontekście zaś zarzutu oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań świadka M. M. zwrócić należy uwagę, że wniosek w tym zakresie został oddalony postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017 r. (k. 651), zaś strona powodowa nie wniosła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. A istotnym jest, że zgodnie ze wskazanym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod

rozważę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym i te które miały wpływ na wynik sprawy, w tym również w zakresie postępowania dowodowego, gdy naruszenie przepisów postępowania znalazło wyraz w wydanym w tej materii postanowieniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 2010 roku, sygnatura akt V ACa 597/09, Lex nr 686895). Zaznaczenia przy tym wymaga, że odmowa przeprowadzenia dowodu nawet z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. nie jest uchybieniem przepisom postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu. W wyroku z dnia 8 kwietnia 2010 roku (sygnatura akt II PK 127/09, M.P.Pr. 2011/1/3) Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia, które mogą być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, w tym m.in. postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu. Z kolei w wyroku z dnia 10 lutego 2010 roku (sygnatura akt V CSK 234/09, LEX nr 589835) Sąd Najwyższy podniósł, że celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych. Przepis art. 162 k.p.c. nie ma jednak zastosowania w sytuacji, w której sąd pominię dowód bez wydania postanowienia oddalającego wniosek o jego przeprowadzenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 roku, sygnatura akt II PK 129/10, LEX nr 604215).

W rozpoznawanej sprawie, jak już wyżej wskazano, tego rodzaju sytuacja w odniesieniu do oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań świadka M. M. nie zaistniała. Analiza treści protokołu z rozprawy z dnia 25 kwietnia 2017 r. prowadzi do wniosku, że pomimo wydania stosownego postanowienia w przedmiocie rzeczonego dowodu zastrzeżenie nie zostało złożone. W konsekwencji powód utracił prawo powoływania się na ewentualne uchybienia Sądu na dalszym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny z powyższych względów nie znalazł także podstaw do przeprowadzenia omawianych dowodów w toku postępowania odwoławczego. Ponowienie wniosków uznać należy za spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy jest w całości prawidłowe, w związku z czym nie ma konieczności jego uzupełniania.

Wreszcie biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, zarzut wybiórczej oceny i braku wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie należy uznać za całkowicie chybiony, albowiem Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena tego materiału dowodowego mieści się – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w ramach swobodnej oceny dowodów zakreślonej dyspozycją art. 233 k.p.c. W szczególności wskazać należy, że skarżący nie formułuje żadnych konkretnych uwag co do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, ograniczając się wyłącznie do ogólnych twierdzeń zmierzających do wykazania, że powodowi nie zapewniono prawa wglądu w dokumenty finansowe pozwanego i w konsekwencji, że zaskarżone uchwały są sprzeczne z ustawą. Nadto lakonicznie podnosi, że uchwały naruszają dobre obyczaje i godzą w interesy spółki oraz miały na celu pokrzywdzenie powoda. Formułowane zarzuty, stanowią jedynie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd, który ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Nadto omawiany zarzut jest wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji powoda wskazanej w uzasadnieniu apelacji. Na marginesie należy zaś zauważyć, że powyżej wskazane zarzuty w zakresie ustaleń faktycznych zmierzają w istocie w kierunku zarzutu naruszenia art. 249 § 1 k.s.h. oraz art. 252 § 1 k.s.h. w fazie jego subsumcji, co przejawiać się miało w ich niezastosowaniu przy ocenie, że zaistniały przesłanki, o których mowa we wskazanych przepisach. Dlatego też odniesienie się do poszczególnych wątków apelacji zostanie dokonane równoległe przy omawianiu kolejnych płaszczyzn rozstrzygnięcia wraz z wykładnią poszczególnych przepisów prawa materialnego.

Podkreślić raz jeszcze należy, że w świetle zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. najistotniejszym jest to, że skarżący nie zarzucił, by dokonana przez Sąd ocena popadała w sprzeczność z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego. Tak więc z tego powodu jego stanowisko procesowe nie poddaje się szczegółowej weryfikacji. Niezależnie od powyższego

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł jakichkolwiek uchybień w zakresie oceny dowodów. Sąd Okręgowy dokonał oceny każdego z dowodów, a w dalszej kolejności skonfrontował z pozostałym materiałem. Tym samym ocena ta musi zostać uznana za prawidłową. W konsekwencji apelacja strony powodowej nie mogła prowadzić do podważania skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów.

Odnosząc się do oceny prawnej żądania oznaczonego w pozwie jako główne w pierwszej kolejności wskazać należy, że w judykaturze został wyrażony pogląd, że sprzeczność z prawem w rozumieniu art. 252 § 1 k.s.h. oznacza sprzeczność zarówno z normą merytoryczną lub kompetencyjną, tj. może odnosić się do samej treści uchwały jak i do sposobu zwoływania i obradowania zgromadzenia wspólników oraz trybu podejmowania uchwał (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 530/09, OSNC 2011, Nr 3, poz. 36). Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym, że w orzecznictwie oraz doktrynie problem ustalenia czy sprzeczność z ustawą w rozumieniu art. 252 k.s.h. dotyczy jedynie ustawy kodeks spółek handlowych (z uwagi na użycie w tym przepisie słowa „ustawa” w liczbie pojedynczej), czy też wszystkich przepisów o randze ustawowej, jest przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi. Niemniej jednak Sąd odwoławczy w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że wykładnia funkcjonalna w jej aspekcie celowościowym omawianego przepisu nakazuje jednak przyjąć, że dyspozycja tegoż przepisu obejmuje także inne ustawy (nie zaś wyłącznie Kodeks spółek handlowych). Oparcie się na wykładni językowej w omawianej sytuacji jest niewątpliwie niewystarczające. Słuszna jest zatem konstatacja Sądu pierwszej instancji, że wbrew literalnemu brzmieniu art. 252 k.s.h. podstawą stwierdzenia nieważności uchwały nie jest sprzeczność „z ustawą”, lecz sprzeczność z prawem, a zatem sprzeczność z powszechnie obowiązującymi normami prawnymi (por. M. Chomiuk, w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. Jara, Legalis 2016, komentarz do art. 252 k.s.h.; P. Sobolewski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2016, komentarz do art. 58 k.c.).

Syntetyzując stanowisko procesowe powoda – w kontekście żądania stwierdzenia nieważności uchwał - wskazać należy, że na etapie postępowania apelacyjnego sprzeczności zaskarżonych uchwał upatrywał wyłącznie w naruszeniu art. 68 zdanie pierwsze ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (dalej jako u.r.). Zaś przyczyną takiego stanu rzeczy – jak twierdzi skarżący – było nieudostępnienie powodowi dokumentów finansowych spółki.

Zatem wskazać należy, że zgodnie ze wskazanym przepisem (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 marca 2013 r.) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) są obowiązane do udostępnienia wspólnikom (...) rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki, a jeżeli sprawozdanie finansowe podlega obowiązkowi badania - także opinii wraz z raportem biegłego rewidenta - najpóźniej na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników (...).

Cytowany przepis niewątpliwie nakładał na pozwaną spółkę obowiązek udostępnienia wspólnikom rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności jednostki oraz opinii wraz z raportem biegłego rewidenta najpóźniej na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników. Należy się przy tym zgodzić z Sądem Okręgowym, że do wypełnienia dyspozycji omawianego przepisu wystarczające jest samo udostępnienie przedmiotowych dokumentów, a nie ich doręczenie, czy też przesłanie wspólnikowi w inny sposób. Innymi słowy udostępnienie w rozumieniu omawianego przepisu nie musi się wiązać z jego ogłoszeniem; może on polegać na tym, że zainteresowani odbiorcy mają wgląd do sprawozdań finansowych w siedzibie jednostki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 września 2001 r., I ACa 898/00, Lex nr 1680090). Odmienny pogląd prezentowany przez apelującego w żadnej mierze nie został poparty rzeczowymi argumentami, a sprowadza się jedynie do zakwestionowania trafnego stanowiska Sądu pierwszej instancji. Dlatego też celna jest konstatacja Sądu Okręgowego, że skoro powód miał możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym oraz sprawozdaniem zarządu z działalności (...) Sp. z o.o. w jej siedzibie, a z możliwości tej jednak nie skorzystał, to nie sposób uznać aby zaskarżone uchwały pozostawały sprzeczne w omawianym przepisie.

Zwrócić należy uwagę, że ze zgromadzonego materiału dowodowego (korespondencji pomiędzy pełnomocnikiem powoda a pełnomocnikami spółek z grupy (...)) wynika, że co najmniej od 31 lipca 2012 r. (vide pismo z dnia 25 lipca 2013 r. k. 206-207) rzeczony dokumenty były dostępne w siedzibie Spółki, a więc udostępnione wspólnikom. Nadto powodowi jako wspólnikowi z mocy prawa przysługiwało prawo indywidualnej kontroli spółki poprzez wgląd do

dokumentacji spółki, a także żądanie wyjaśnień od zarządu (art. 212 k.s.h.). Natomiast przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało aby powód podjął próby zapoznania się ze spornymi dokumentami. Co więcej odmienne wnioski płyną z zeznań świadków B. E. i M. M., A. P.. A co zaś najistotniejsze sam powód wskazał, że zwrócił się tylko do współników, żeby otrzymać dokumenty, nie podjął zaś próby zapoznania się z tymi dokumentami. Powód zdaje się nie dostrzegać, że rzeczą drugorzędną w niniejszym postępowaniu było ustalenie czy w sytuacji gdyby powód podjął realne próby zapoznania się z dokumentami w siedzibie spółki to czy dokumenty te zostałyby mu udostępnione. Z jasnych deklaracji współników pozwanej spółki wynikało, że dokumentacja zostanie udostępniona powodowi i to ustalenie jest wystarczające dla uznania, że podjęte uchwały nie naruszają art. 68 ustawy o rachunkowości.

Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym, że powód – tak jak w postępowaniu rozpoznawczym, tak i w postępowaniu apelacyjnym – podkreślał, że nie podjął próby zapoznania się z dokumentami z uwagi na odmowę wglądu do dokumentów pełnomocnikowi powoda (który miał reprezentować wcześniej konkurenta grupy (...)) oraz żądanie podpisania zobowiązania do zachowania poufności informacji, pod groźbą wysokiej kary finansowej. W kontekście powyższych twierdzeń zaznaczenia wymaga, że wnikliwa analiza pisma z dnia 8 sierpnia 2012 r., skierowanego do powoda, pozwala przyjąć, że obowiązek zawarcia umowy wraz z klauzulą poufności dotyczył wyłącznie pełnomocnika powoda, nie zaś jego samego. Zaś w świetle tego, że powód zdecydował się na korzystanie z pomocy prawnej kancelarii (...) (uprzednio prowadzącej w imieniu podmiotu działającego pod nazwą (...) Sp. z o.o. postępowanie egzekucyjne wobec (...) Spółki Komandytowej w związku z wydanym w Niemczech tytułem wykonawczym), to pozostali współnicy mogli mieć realną obawę co do zabezpieczenia interesów spółki. Nadto wyczerpując argumentację w omawianym zakresie wskazać należy, że ewentualne przeszkody w otrzymaniu żądanych dokumentów pozwoliłyby stronie powodowej wystąpić na drogę postępowania sądowego – co wynika z treści art. 212 § 4 k.s.h.

Przechodząc zaś do oceny prawnej żądania ewentualnego stwierdzić należy, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., żądanie uchylenia może być formułowane w odniesieniu do uchwały współników sprzecznej z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i (zarazem) godzącej w interesy spółki lub mającej na celu pokrzywdzenie współnika.

Dla uzasadnienia powództwa opartego o normę art. 249 k.s.h. konieczne jest więc wykazanie zaistnienia sprzeczności uchwały z umową lub sprzeczności z dobrymi obyczajami. Równocześnie powinien powód wykazać to, że uchwała godzi w interesy spółki lub została podjęta w celu pokrzywdzenia współnika. Dla uwzględnienia pozwu konieczne jest więc wykazanie kumulatywnego wystąpienia co najmniej dwóch przesłanek.

W niniejszej sprawie powód wywodzi, że zaskarżone uchwały są sprzeczne z dobrymi obyczajami, a zarazem godzą w interesy spółki i mają na celu pokrzywdzenie współnika.

Odnosząc się do zatem pierwszej z powoływanych przez powoda przesłanek stwierdzić należy, że Kodeks spółek handlowych, odwołując się do sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami, nie definiuje tego pojęcia. Przy czym w doktrynie i orzecznictwie dokonując wykładni normy art. 249 k.s.h. przyjmuje się w konsekwencji, że ustawa posługuje się w tym miejscu generalną klauzulą odsyłającą, opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości (moralności, uczciwości w obrocie gospodarczym). Wskazuje się na (co najmniej częściowe) pokrywanie się znaczeniowe zakresu odesłania za pomocą tej klauzuli do zakresu objętego klauzulą zasad współzycia społecznego, wywodząc, że oba te pozaustawowe odesłania odwołują się do idei słuszności w prawie i do wartości powszechnie uznawanych w kulturze społecznej a kształtujących wzorce postępowania uczciwego i etycznego (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 20 grudnia 2012 III CZP 84/12 OSNC 2013/7-8/83 i tam cytowane orzecznictwo). Dobre obyczaje rozumieć więc należy jako pewien (uzasadniany aksjologicznie) wzorzec (standard) postępowania w ramach określonego stosunku prawnego. Przy określaniu tego wzorca uwzględniać należy też cechy (naturę) stosunku prawnego a także obiektywnie uznawane (powszechnie akceptowane i ugruntowane) społecznie poprawne normy postępowania (rozumiane jako aksjomaty) w stosunkach interpersonalnych.

Biorąc pod uwagę naturę stosunku spółki z o.o. (której istotą jest osiągnięcie wspólnego dla stron umowy celu gospodarczego i czerpanie z tego tytułu zysków), stwierdzić należy, iż zasadniczą normą postępowania stron tego stosunku (oczywiście oprócz desygnatów obiektywnie ujmowanej uczciwości jako nadrzędnej i powszechnie

akceptowanej normy moralnej) jest lojalność wspólników między sobą oraz wobec spółki i jawność (przejrzystość) interesów i zamierzeń poszczególnych wspólników w relacjach dotyczących łączącego ich stosunku korporacyjnego. Jest to istotne zwłaszcza przy uwzględnieniu istoty stosunku prawnego spółki (jako zakładającego - zgodnie z art. 3 k.s.h.- dążenie do osiągnięcia wspólnego dla jego stron celu gospodarczego). Ta cecha prawna (wspólnota celu gospodarczego zakładająca kooperację jako umowny obowiązek współdziałania) nakłada zatem na wspólników i spółkę (a więc także na piastunów organów zarządzających i kontrolnych) szczególne powinności w zakresie wzajemnej lojalności w płaszczyźnie gospodarczej.

Następnie wskazać należy tytułem uwagi ogólnej, że uchwała ma na celu pokrzywdzenie w sytuacji, gdy założeniem przy podejmowaniu tej uchwały było osiągnięcie tego skutku (por. np. wyrok z dnia 20 czerwca 2001 I KKN 1137/98 OSNC 2002/3/31). Dodać zarazem należy, że nie jest wykluczona sytuacja, w której przesłanka ta będzie spełniona również w sytuacji, gdy pokrzywdzenie wspólnika będzie skutkiem wykonania uchwały zgodnie z jej treścią (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2004 roku I CK 537/03 OSNC 2004/12/204, wyrok SN z dnia 27 marca 2013 I CSK 407/12)SNC – ZD 2013/4/81) . Z kolei godzenie w interesy spółki wystąpi wówczas, gdy są podejmowane jakiegokolwiek działania, które powodują uszczuplenie majątku, ograniczają zysk spółki, uderzają w dobre imię jej lub jej organów, chronią interesy osób trzecich kosztem interesów spółki. Uchwała godzi zatem w interesy spółki, gdy zapewnia ochronę interesów niektórych wspólników lub osób trzecich kosztem interesów spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie zdołał wykazać już pierwszej z przesłanek, a mianowicie tego, że zaskarżone uchwały naruszają dobre obyczaje. Wyłącznie względami taktyki procesowej wyjaśnić można pozostające w sferze spekulacji, bowiem w żaden sposób nie umotywowane merytorycznie, stanowisko skarżącego, jakoby zaskarżone uchwały stanowiły efekt swoistej zмовы i naruszały zasadę lojalności, równości wspólników, czy wreszcie przejrzystości działania spółki. Szczegółowe odniesienie się do tego zagadnienia, przy takim stopniu jego ogólności nie jest możliwe. Przy czym całokształt twierdzeń apelacji zdaje się wskazywać, że powód naruszenia dobrych obyczajów upatrywał w zasadzie w rzekomym uniemożliwieniu mu zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym pozwanej spółki. Jednakże w świetle uprzednich rozważań Sądu Apelacyjnego, poczynionych na gruncie omawiania zarzutu naruszenia art. 252 k.s.h., argumentację tę należy uznać za chybioną. Przypomnieć bowiem należy, że wbrew supozycji skarżącego pozostali wspólnicy zadeklarowali udostępnienie powodowi żądanych dokumentów, jednakże powód nie podjął żadnej realnej próby zapoznania się z nimi. Trudno bowiem dokonywać oceny przekonania powoda o odmowie udostępnienia mu dokumentów (w sytuacji niepodpisania klauzuli poufności przez pełnomocnika) skoro nie podjął żadnych czynności mających na celu realizację swoich praw.

W kontekście pozostałych przesłanek zauważyć należy, że w apelacji skarżący przedstawił wywód, w którym, w oparciu o brak możliwości zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym, w czym upatrywał naruszenia dobrych obyczajów, wyprowadził tezę, że przyczyną jej podjęcia było pokrzywdzenie powoda oraz jednocześnie naruszenie interesów spółki. Abstrahując od tego, że obie te przesłanki mają charakter samoistny co oznacza, że nie jest możliwym wyprowadzenie wniosku o zaistnieniu jednej z nich z faktu istnienia drugiej, argumentacja skarżącego w tym zakresie jest oczywiście niewystarczająca.

Nadto błędnie wywodzi skarżący, że zaskarżone uchwały godziły w interesy spółki, bowiem udzielenie absolutorium prezesowi zarządu uniemożliwi spółce dochodzenia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. Wyjaśnić należy, że udzielenie prezesowi zarządu absolutorium nie implikuje niemożności dochodzenia roszczeń przez pozwaną. Zauważenia wymaga, że art. 296 k.s.h. jasno wskazuje, iż w przypadku wytoczenia powództwa przeciwko członkowi organu za wyrządzoną szkodę, osoby obowiązane do naprawienia szkody nie mogą powoływać się na uchwałę wspólników udzielającą im absolutorium.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu w wysokości stawki minimalnej, w oparciu o

§ 8 ust. 1 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

D. Jezierska H. Zarzeczna R. Iwankiewicz